Rok XI. Kraków-Podgórze wtorek 17 grudnia 1912. Nr. 288

3 Cena numeru centy 3 (z wyjątkiem Krakowa, Podgórza i zarzecze).
PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już i dostawą do domu K 1·50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50 Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 DODATKAMI:
ROMANS I POWIEŚĆ (3 razy w tygodniu)
TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY (we wtorki)
PRAKTYCZNA GOSPODYNI (we czwartki)

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 319 || „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.



Turcy przygotowują się do przezimowania na linii Czataldży.

Demonstracya wszechsłowiańska w Czechach.

Co przyniesie tydzień bieżący w parlamencie?

Radykaliści czescy grożą ponowną obstrukcyą. — Zwolennicy parlamentu nie tracą jednak nadziei.

(*Od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 15 grudnia.

Wbrew zwyczajowi wczoraj pomimo, że to była sobota, Izba poselska obradowała. Chodziło o załatwienie przynajmniej jednej z ustaw wojskowych, a mianowicie ustawy o dostawie koni. Ów cel osiągnięto.

Następne posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się we wtorek.

Rząd chce, aby zaraz na tem posiedzeniu wzięto pod obrady ustawę o powinnościach wojsk. Radykaliści czescy domagają się natomiast innego porządku, a mianowicie pragną nasamprzód załatwić pragmatykę służbową dla urzędników i dopiero po załatwieniu tej sprawy, żywo obchodzącej cały świat urzędniczy, zgadzają się na wzięcie pod obrady ustawy o powinnościach wojennych. Zgoda ich jednak nie oznacza przyzwolenia na załatwienie tej ustawy. Przeciwnie, nie tają, że natychmiast rozpoczną jak najstraszniejszą **obstrukcyę** przeciwko owej ustawie i nie pozwolą żadną miarą na jej załatwienie. Udali się oni wczoraj do swoich okręgów, aby się porozumieć z wyborcami. **Masy czeskie są podobno wrogo usposobione dla ustawy o powinnościach wojskowych.** Zwłaszcza ludność miasta Pragi ma należeć do jak najzacięższych przeciwników tej ustawy. A ponieważ radykaliści czescy piastują sporą część mandatów **praskich**, przeto zachodzi obawa, że wynikiem owego zetknięcia się radykalistów czeskich z wyborcami będzie utwierdzenie stronnictwa radykalnego w ich zamiarach obstrukcyjnych. Obstrukcya radykalistów czeskich przeciw ustawie o powinnościach wojennych przypieczętowałaby prawdopodobnie losy sesyi bieżącej. Trudno bowiem się spodziewać, że rząd zgodziłby się na przedłużenie terminu, w którym ustawa o powinnościach wojennych ma być gotowa. Wprawdzie Izba poselska mogłaby spróbować w ciągu długiego i nieustającego posiedzenia, obejmującego parę dni i parę nocy, czy nie udałoby się jej złamać oporu radykalistów czeskich. Tych radykalistów czeskich jest niewielu.

Gdyby tedy pozostali sami i odosobnieni i gdyby inne stronnictwa czeskie i socyaliści czescy nie przyszli owym radykalistom z pomocą, może istotnie udałoby się obstrukcyę radykalistów złamać. Ale w tem właśnie tkwi niebezpieczeństwo, że wzgląd na konkurencyę partyjną gotów popchnąć inne stronnictwa czeskie i socyalistów czeskich do boku stronnictwa radykalnego przeciwko ustawie o powinnościach wojennych. Zresztą zdaniem dzienników wiedeńskich — ustawa o powinnościach wojennych służy radykalistom czeskim i Czechom wogóle jedynie tylko za pozór do walki, której celem jest uniemożliwienie ugody czesko-niemieckiej i obalenie znienawidzonego przez Czechów ministra sprawiedliwości Dr. von Hochenburgera. Już obecnie klub czeski zachowuje się z wielką sympatyą dla obstrukcyi radykalistów czeskich. W komisyi posłowie czescy pomagali swojemu koledze, wysłanemu przez radykalistów czeskich w prowadzeniu obstrukcyi. Radykaliści czescy podobno byliby gotowi zaprzestać swojej obstrukcyi przeciwko

ustawie o powinnościach wojennych, gdyby prezes ministrów poświęcił dla nich ministra sprawiedliwości.

Równocześnie nie trzeba zapominać, że prócz radykalistów czeskich, którzy prowadzą obstrukcyę przeciwko ustawie o powinnościach wojennych, posłowie południowosłowiańscy prowadzą obstrukcyę w komisyi budżetowej przeciwko prowizoryum budżetowemu. Ta obstrukcya nie jest tak niebezpieczną, jak obstrukcya radykalistów czeskich. Ale i ona może skłonić rząd do zamknięcia sesyi, gdyby się pokazało, że nie można załatwić prowizoryum budżetowego w sposób parlamentarny i że należy zastosować paragraf czternasty.

Mimo to nie brakuje optymistów. I my należymy do tej liczby, którzy sądzą, że ostatecznie się uda załatwić wszystkie sprawy, stojące na porządku dziennym parlamentu w sposób ustawodawczy, bez uciekania się do tak niebezpiecznych dla obywateli środków, jak zamknięcie sesyi i użycie paragrafu czternastego. *Amon.*

Rokowania o pokój.

O zdobycze terytoryalne.

Londyn. „Daily Mail“ ustala następujący program konferencyi pokojowej: Związek bałkański zawrze najpierw pokój z Turcyą, poczem podzieli między siebie terytorya zdobyte na Turcyi. Związek bałkański **żąda od Turcyi bezwarunkowo oddania Sandżaku, Macedonii i części Tracyi,** której wschodnią granicę tworzy linia od zatoki Saros do Midyi na morzu Czarnem. Dalej żąda Związek bałkański odstąpienia przez Turcyę wysp Egejskich, zamieszkałych przez ludność nieturecką. Co się tyczy Albanii, delegaci bałkańscy proponują, aby Albanię uczynić prowincyą autonomiczną, którąby zostawała pod rządami gubernatora, mianowanego przez sułtana, a zatwierdzonego przez mocarstwa. Atoli **pas z terytoryum albańskiego musi być odstąpiony Serbii, aby państwo to mogło mieć dostęp do morza Adryatyckiego.** Serbia musiała się zaś zobowiązać, że przystani tej będzie używać do celów handlowych, że jej nie ufortyfikuje i zamykać będzie dla flot obcych. Jeżeli Turcya poczyni te ustępstwa, to państwa bałkańskie przystąpią do podziału zdobyczy między siebie. **Bułgarya żąda dla siebie Saloniki i wyspy Tasos** i nie zgodzi się na przeistoczenie Saloniki w międzynarodowy port. Salonika bowiem stałaby się w takim razie ogniskiem intryg, a Bułgarya musiałaby założyć własny port w zatoce Enos. — **Grecya również żąda Saloniki, Serbia i Czarnogóra żądają części Sandżaku, ponadto Serbia żąda części Macedonii, a Czarnogóra Skutari.**

Reunion ambasadorów.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z Londynu: Reunion ambasadorów będzie utrzymywał ciągły kontakt z konferencyą pokojową. Prace obu tych konferencyj rozpoczną się dopiero w połowie bieżącego tygodnia.

Otwarcie sobrania.

Mowa tronowa.

Sofia. Sesyę sobrania otworzył prezydent ministrów Geszow odczytaniem mowy tronowej. Mowca przypomina zezwolenie udzielone przez parlament na wojnę. Potem wywodzi:

Podobało się najwyższemu pobłogosławić nasz oręż, i szczęśliwy jestem, że mogę panom powinszować sławnych zwycięstw, podziękować dzielnym oficerom i żołnierzom a o zmarłych bohaterach z czcią wspomnieć. Cały uzbrojony naród bułgarski spełnił swój obowiązek i stał się godnym swej ojczyzny. Późniejsze pokolenia będą pobożnie uginały kolana przed tymi czynami bohaterskimi, przed tymi dowodami męstwa i poświęcenia. A pamięć nieustraszonych walecznych będzie trwała wiecznie.

Mowa wyraża potem nadzieję, że rokowania zakończą się pokojem odpowiednim do poniesionych ofiar; podnosi z zadowoleniem, że wojna rozpoczęta w imię swobody i sprawiedliwości, powitana była wszędzie sympatycznie i dziękuje za wspaniałomyślną pomoc, jaką ze wszech stron niesiono dla bułgarskich ofiar wojny.

Na wniosek prezydyum uchwaliło sobranie urządzić manifestacyę na cześć oficerów i żołnierzy, którzy padli w wojnie, oraz wyrazić podziękowanie dla armii i jej wodza naczelnego. W tym duchu wysłano telegramy do króla i do armii.

Wojenne nastroje.

Zofia. „Mir“ pisze, że usposobienie członków sobrania jest raczej wojownicze, gdyż większość ich życzy sobie wkroczenia do Konstantynopola. — Panuje wśród nich mniemanie, że układy pokojowe się rozbiją, a wtedy posłowie są gotowi zawotować nowe kredyty na wojnę. „Mir“ daje wyraz nadziei, że posłowie porzucą to zapatrywanie, gdyż należy dać Europie dowód, że ludy bałkańskie nie życzą sobie zamącenia spokoju europejskiego. Jednak z oświadczeń odpowiedzialnych mężów stanu wynika, że widoki pokoju są bardzo małe; prawdopodobne jest tedy, że zamiast pełnomocników znów przemówią armaty, a ich głos będzie jeszcze skuteczniejszy.

Bułgarya a trójprzymierze.

Paryż. „Figaro“ zapewnia, że otrzymał wiadomość, iż Bułgarya ma przystąpić do trójprzymierza, a król Ferdynand nosi się z zamiarem zawarcia specyalnego układu z Austro-Węgrami.

Paryż. Dr Danew oświadczył korespondentowi „Tempsa“ w sprawie pogłosek o o przystąpienie Bułgaryi do trójprzymierza: — Bułgarya starała się zawsze utrzymywać ze wszystkiemi mocarstwami serdeczne stosunki. Przed niedawnym jeszcze czasem doskonały stosunek do Austro-Węgier umożliwił nam z pożytkiem interwencyę w sprawie stosunku tej monarchii do jednego z naszych sprzymierzeńców. Pocóżbyśmy mieli obecnie tę pożyteczną rolę porzucać? Gdybyśmy mieli przystąpić do pewnej grupy mocarstw — co zupełnie nie leży w naszych intencyach — to musi pan przyznać, że obecna chwila byłaby do tego jak najmniej stosowną.

Na terenie wojennym.

Bitwa pod Janiną.

Ateny. (Ag. At.) O piątkowej bitwie pod Janiną donoszą, że tureckie wojska rozporządzały trzydziestu działami. Grecy zdobyli z nich siedm. Tureckie centrum opierało się do późna w nocy, wkońcu się cofnęło.

Walki w Epirze.

Ateny. (A. at.) Oddział żołnierzy pod dowództwem porucznika Terekidesa i trzech wodzów oddziału ochotniczego obsadził onegdaj Skala Paranzytie w Epirze po całodziennej zaciętej walce.

Niszczenie wsi greckich.

Ateny. (Ag. at.) Turecko-albańskie oddziały, które przybyły z północy, zniszczyły trzydzieści wsi greckich między Deboino a Buthristo, oraz w południowej części okręgu Chimara w Epirze.

Z żywnością pod Czataldżę.

Zofia. Wiele pociągów z żywnością dla Bułgarów pod Czataldżą przejeżdżało przez Adryanopol bez przeszkód ze strony Turków. Odesłali oni tylko jeden pociąg z węglem. Przepuszczono też pociąg dworski króla, który bawi w Kirk-Kilisse.

Turcya gotowa do nowej wojny.

Berlin. „Vossische Zeitung“ donosi z Rzymu: Z relacyj o zapatrywaniach tureckiego ministra wojny wynika, że Porta jest przeświadczona o polepszeniu się jej pozycyi i nie jest wcale skłonna do daleko idących ustępstw. Berliński ambasador turecki Nizami Osman pasza przed wyjazdem z Berlina oświadczył: Nie udajemy się na konferencyę, aby zawrzeć pokój, tylko **aby wytłomaczyć państwom bałkańskim, że jesteśmy gotowi do dalszej wojny. Naszem najdalej idącem ustępstwem będzie autonomia Albanii i Macedonii** pod władzą zwierzchniczą sułtana.

Wszechsłowiańskie demonstracye.

Pilzno. Podczas odjazdu jednego batalionu 35 pp. przyszło tu wczoraj do wielkich demonstracyj ulicznych. Około godz. 8 wieczór batalion ów maszerował z muzyką ku dworcowi. Przed muzyką szedł kordon żołnierzy, torujący drogę pośród tłumu. Wielotysięczny tłum szedł w otoczeniu tych żołnierzy. Przed dworcem tłum wzrósł do takiej olbrzymiej liczby, że eskorta wojskowa z trudem przedarła się na peron. Z pośród tłumu padały antiwojskowe krzyki. Musiała wkroczyć policya i żandarmerya, którą tłum powitał gradem kamieni. Kilku policyantów odniosło obrażenia. Wreszcie udało się zamknąć przystęp do dworca. Tłum zawrócił do miasta i demonstrował dalej. Przyszło do kilku poważnych starć z policyą, tak, że musiano zarekwirować dwie kompanie wojska które wreszcie przywróciło porządek. 15 osób z publiczności ma rany od bagnetów i szabel, kilkunastu policyantów i żandarmów rany od kamieni. Aresztowano 7 osób.

Praga. Wczoraj odbyło się tu zebranie około 200 mężów zaufania stronnictw radykalnych czeskich, na którem uchwalono protest przeciw wojnie.

Praga. W kilkunastu miastach czeskich odbyły się wczoraj wszechsłowiańskie demonstracye.

O polskość uniwersytetu lwowskiego.

Senat uniwersytetu lwowskiego odbył w sobotę posiedzenie, o którem wydano następujący komunikat:

Senat akademicki uniwersytetu lwowskiego, wysłuchawszy i szczegółowo rozważywszy sprawozdanie rektora z audyencyi, odbytej wraz z deputacyą u p. ministra oświaty i z konferencyi odbytej w Wiedniu z prezydyum Koła polskiego i ministrem Długoszem w sprawie wyraźnego stwierdzenia polskości uniwersytetu w zamierzonej zapowiedzi stworzenia uniwersytetu ruskiego,

Z miejskiej targowicy na bydło w Krakowie.

13-go grudnia.

Na targ spędzono bydła rogatego 252, cieląt 209, owiec 2, nierogacizny 579, razem 1042 zwierząt. Płacono za 1 cent. metr. żywej wagi: buhaje od 58 do 92 k., woły od 74–108 k., krowy od 56 do 79 k., jałownik od 58 do 81 k., cielęta od – do – k., nierogaciznę tuczną od 000 do 000; bitej wagi, nierogaciznę od 140 do 160 k. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 106 do 270 k., woły od 260 do 400 k., krowy 140 do 228 k., jałówki od 100 do 280 k., cielęta od 28 do 78 k., owce od 18 do 20 k. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano sztuk: na miejscową konsumcyę 939, na konsumcyę innych gmin kraju 103, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 05, na eksport zagranicę kraju nierogacizny 00. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

uchwalił przyjąć z wdzięcznością do wiadomości zapewnienie prezesa Koła polskiego, że w rokowaniach o utworzenie uniwersytetu ruskiego przestrzegać będzie tak jak dotąd zasady, aby wraz z zapewnieniem założenia uniwersytetu ruskiego wyraźnie stwierdzony został polski charakter lwowskiego uniwersytetu.

To też senat akademicki pragnie uzyskać w myśl uchwały Koła polskiego z 22 maja b. r. ostateczne i wyraźne stwierdzenie polskości uniwersytetu, co jest najżywotniejszym dla jego dalszego istnienia i rozwoju postulatem.

Obok tego wysuwa się konieczność obrony autonomii uniwersytetu.

Senat nie może stwierdzić, jakoby obawa przed niepomyślnym obrotem rzeczy co do tych dwóch spraw: utrzymanie polskości, jakoteż utrzymanie autonomii uniwersytetu, była istotnie i w sposób, usuwający wątpliwość — wykluczona.

Odparcie napaści na kupiectwo galicyjskie.

Jak przed kilku dniami donieśliśmy, odbyła się 11 b. m. w tutejszej Izbie handlowej konferencya przedstawicieli Izb handlowych w Krakowie, Lwowie, Brodach — Centralnego związku Gal. przemysłu fabrycznego w przedmiocie odparcia niesłusznych napaści na kupiectwo galicyjskie ze strony niemiecko-czeskich Izb handlowych. Na konferencyi krakowskich uchwalono obszernie motywowaną rezolucyę, która energicznie zwraca się przeciw nielojalnemu postępowaniu zachodnio-austryackich kół fabrycznych. Znane są wypadki, gdzie nczciwi i jasno w sytuacyi oryentujący się galicyjscy odbiorcy przewidywali zastój w odbycie i żądali unieważnienia zamówień. Żądania te spotykały się zawsze z odmową i nasi kupcy byli formalnie zmuszeni objąć towar, o którym wiedzieli, że nie będzie mógł być sprzedany. Cały szereg niewypłacalności, zwłaszcza w dziale wyrobów tkackich i odzieży, ma przyczynę w tem niekupieckiem postępowaniu austryackich sfer przemysłowych, które obecnie szkalują galicyjskie kupiectwo przed rządem centralnym i z dawna nieprzyjazną opinią publiczną zachodnich prowincyj.

Rezolucya stwierdza stanowczo, że handel galicyjski spoczywa na zdrowych podstawach, a obecne niezawinione przesilenie, wynikłe z przesilenia międzynarodowego, dotknęło w równej mierze także kupiectwo innych krajów koronnych, nie tylko Galicyi.

Rezolucya kończy się zapowiedzią, że świat gospodarczy Galicyi, pomny krzywdy wyrządzonej mu w dzisiejszej krytycznej sytuacyi, po nastaniu normalnych stosunków zastanowi się poważnie nad tem, czy i w jakiej formie napowrót ma podjąć stosunki handlowe z fabrykantami zachodnio austryackimi.

W kołach kupiectwa galicyjskiego musi się utrwalić przekonanie o bezwzględnej konieczności popierania krajowej producyi i konieczności potrzebie pokrywania własnych potrzeb w przedsiębiorstwach krajowych.

„NOWINY" przynoszą co tydzień pięć dodatków: **„Tydzień Humorystyczny"** (we wtorki), **„Praktyczna Gospodyni"** (we czwartek), **„Romans i Powieść"** 3 razy w tygodniu). Prosimy żądać numerów okazowych.

Uczczenie setnej rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego.

Kraków, 16 grudnia.

Wczoraj z inicyatywy „Straży Polskiej" Kraków obchodził uroczystość setnej rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem na Skałce, które odprawił ks. Alfons, z zakonu OO. Paulinów. Na nabożeństwie byli obecni wiceprezydent miasta Szarski, prof. Zdziechowski, przedstawiciele świata literackiego i dziennikarskiego, oraz reprezentanci wszystkich towarzystw kulturalno-oświatowych. — Po nabożeństwie członkowie „Straży Polskiej" złożyli na sarkofagu J. Kraszewskiego wspaniały wieniec z laurów z piękną wstęgą amarantową. Przy sarkofagu podniosłe przemówienie wygłosił do zebranych dr K. Lubecki. Mowca w płomiennych słowach skreślił doniosłe znaczenie żywota i prac Kraszewskiego dla Polski. Na tem przemówieniu zakończyła się pierwsza część uroczystości.

Następnie odbyła się uroczysta Akademia w sali Starego teatru. Na gustownie przybranej w zieleń i kwiaty estradzie ustawiono duży bronzowy biust Kraszewskiego. Salę wypełniła inteligencya miejska, przedstawiciele licznych towarzystw, goście z prowincyi i z zakordonu. Między innymi na uroczystości był obecny z rodziny J. I. Kraszewskiego p. Witold Kraszewski, redaktor „Dziennika Ciechocińskiego".

Piękną fantazyą Moniuszki „Bajka", odegraną przez orkiestrę pod kierunkiem pana Czyżowskiego, rozpoczęła się Akademia. — Przemówienie powitalne wobec niedyspozycyi p. K. Bartoszewicza wygłosił prof. dr M. Straszewski, wskazując na doniosłą rolę powieści Kraszewskiego, jakie odegrały w wychowaniu społecznem.

Mowca na podstawie własnych młodocianych wspomnień przekonał się o tym wielkim wychowawczym wpływie prac Kraszewskiego.

Następnie p. E. Rygier wypowiedział z wielką siłą i przejęciem się „Z hymnów boleści" J. Kraszewskiego, zbierając huczne oklaski. Kantatę jubileuszową W. Zeleńskiego odśpiewał chór akademicki ze współdziałaniem orkiestry pod sprawną batutą prof. B. Wallek-Walewskiego. Dłuższy referat o poglądach na świat J. Kraszewskiego wygłosił prof. Straszewski.

Po kilku jeszcze produkcyach orkiestry i chóru dr Lucyan Rydel mówił o J. Kraszewskim jako powieściopisarzu. W barwnych słowach usłyszeliśmy charakterystykę pisarza, który tak wiele prawdziwych perel zostawił w literaturze polskiej. Literatura francuska chyba tylko może szczycić się takim tytanem pracy, jakim był J. Kraszewski.

Prof. Stan. Bursa z wielkiem powodzeniem odśpiewał „O mój Aniele" — słowa Kraszewskiego, muzyka Sołtysa.

Prof. dr Grabowski wygłosił dłuższy odczyt p. t. „Kraszewski jako krytyk". Odczytano następnie mnóstwo telegramów ze wszystkich dzielnic polskich i miast prowincyonalnych z Galicyi.

* * *

Redakcya „Nowin" uczciła setną rocznicę J. I. Kraszewskiego we wrześniu specyalnym numerem. Najlepszym sposobem uczczenia pisarza jest szerzenie znajomości dzieł jego. W dodatku powieściowym rozpoczęliśmy przedruk najcelniejszych powieści Kraszewskiego.

Koncert Tow. muzycznego.

Każdy koncert towarzystwa przynosi nowy plon pracy dyrektora Nowowiejskiego, a praca ta umiejętna i wytrwała, pozyskać musi najoporniejszych. Wykonanie już na wstępie uwertury Noskowskiego „Morskie Oko" dowodziło ogromnych postępów orkiestr wojskowych 56 i 100 pułku, oraz bardzo poważnego zastępu amatorów. Utwór ten należący do bardzo wczesnych utworów Noskowskiego, jest obok „Stepu" najcelniejszym: wielką też jest zasługą naszego Towarzystwa, przypomnieć go publiczności, a tak staranniem wykonaniem zwrócić na jego wielka wartość uwagę. To też huczne oklaski dowodziły niezwykłego zajęcia i uznania dla dyrektora. Walc fantastyczny na orkiestrę, utwór p. Walewskiego, ma pomysły i to stanowi jego wielką zaletę — obok tego posiada piękny, zręczny układ, czasami zręczny aż do pewnej krzywdy dla plastyki — ale brak ducha rytmicznego nie dopuszcza do tych porywów, w których tkwi życie istotne, czy to w tańcu, czy w różańcu. Należy jednak przyznać, że utwór ten dowodzi bezwarunkowo talentu. Nic zatem dziwnego, że pozyskał gorące i huczne oklaski.

Pan Ebell, pianista, wykonał koncert Chopina E-moll, świetnie przez dyr. Nowowiejskiego dyrygowany.

Po pierwszym występie tego pianisty miałem już sposobność podnieść niezwykłe zalety jego gry. Obecnie pozwolę sobie na następujące uwagi. Pan Ebell, jako młody, niechaj się pilnie rozgląda po wielkim świecie muzyki Chopina i stara się oryentować, bo jak na teraz, to jeszcze tego nie umie. Słodzenie i przesładzanie kantyleny, dmuchanie w pasaże i wymawianie pieszczotliwe pomysłów o potężnom uczniu, to nie Chopin. — Pan Ebell posiada takie piękne środki techniczne, że jeżeli zacznie dalej myśleć i czuć, to dobra interpretacya Chopina przyjdzie niebawem. Gromkie oklaski zmusiły do dodatku etiudy *as dur* Chopina, wcale ładnie wykonanej.

W drugiej części koncertu wykonał pan Szwarcenstein bardzo starannie ustęp ze skrzypcowego koncertu dyr. Nowowiejskiego z tow. orkiestry, poczem usłyszeliśmy intermezzo z oratoryum, utwór tegoż samego autora — wykonany wybornie pod jego osobistym kierunkiem, a oklaskiwany tak jak poprzedni ze szczerym zapałem.

Psalm Gomółki i motet Szamotulskiego, wykonany wcale dobrze przez liczny chór mieszany, był jeszcze jednym więcej dowodem, jak pięknie i chwalebnie pojmuje swoje zadanie dyr. Nowowiejski. Ostatnim numerem programu, była rapsodya litewska Karłowicza.

Franciszek Bylicki.

Barometr
politycznej sytuacyi.

Wojna z Rosyą . . . . . .
Wojna z Serbią . . . . . .
Położenie groźne . . . . .
Stan niepewny . . . . . .
Usposobienie pokojowo . . .
Pokój prawdopodobny . . .
Pokój zapewniony . . . . .

Teatry i widowiska

REPERTUAR teatru miejskiego.

Poniedziałek: Wieczór klasyczny.
Wtorek: „Szpieg"
Środa: „Dziady".
Czwartek: „Szpieg".
Piątek „Dobrze skrojony frak".
Sobota: „Dyabeł i karczmarka"
Niedziela: popołudniu „Bęben" wieczór „Dyabeł i karczmarka.
Poniedziałek: „Paweł I".
Wtorek: Teatr zamknięty
Środa: popołudniu „Jeniec Napoleona". wieczór Część I. „Królewski Jedynak" ceny zwyczajne

KINO-TEATR T. S. L. ul. Podwale 6.
Przedstawienie od godz. 4 popoł. do g. 10 wieczór.

TEATR Nowości.
Willa do wynajęcia, farsa.
Parodya tańców
Kabaret krakowski
Początek o g. 8 wieczór.

TEATR APOLLO
Od 15—31 grudnia b. r.
C. O. Filnay akt na drążku
Agie Norma tancerka.
Ludwikowski humorysta.
Effry-Off-Ney?
Hanns Werner humorysta.
i inne pierwszorzędne atrakcye
Początek o g. 8 wieczór.

TEATR Maryonetek przy ul. św. Jana.

Co słychać w mieście?

Kraków, 16 grudnia.

Z Teatru miejskiego. We środę 18 bm. wystawia teatr krakowski „Dziady“ A. Mickiewicza po cenach do połowy zniżonych. Przedstawienie to rozpocznie się o godz 6-ej wieczorem.

Wybory do komisyi szacunkowej. Komitet wyborczy Związku ekon. urzędn. prof. i naucz. łącznie z komitetem właścicieli realności, do których to komitetów przystąpili liczni kupcy i rękodzielnicy, uchwalił postawić przy wyborach do komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego mających się odbyć w dniach 18 i 19 bm. następujących kandydatów:

a) w kole II. pp. Wilhelma Ursla, radcę sądu wyższego i Stanisława Gabryela Żeleńskiego, właśc. i przemysłowca jako członków.

b) w kole III. p. Tadeusza Butrynowicza urz. Tow. wzaj. ubezp. jako członka, zaś pp. Jana Górkę, urz. sąd., Władysława Grodzickiego, mechanika Uniwer. i właśc. realn. i Józefa Robaka naucz. jako zast.

W kole I. nie stawiają zjednoczone komitety swoich kandydatów ze względu na stosunkowo małą ilość wyborców reprezentowanych w tych komitetach.

Wojskowy oddział automobilistów. Wczoraj odbył się w Krakowie raport wojskowego oddziału automobilistów. Przybyło kilkadziesiąt automobilów z Galicyi, Śląska i Moraw. Na dziedzińcu koszar arcks. Rudolfa odbyła się przed południem rewia automobilów.

Dochód z loteryi gospodarczej, urządzonej staraniem II. Koła Pań T. S. L. na utrzymanie szkoły gospodarstwa w Orłowej, wynosi na czysto 1600 kor. 50 hal. Wydział Koła dziękuje za pośrednictwem naszego dziennika ofiarodawcom i wszystkim tym, którzy przez wzięcie udziału w loteryi przyczynili się do powiększenia dochodu.

Na gwiazdkę dla naszych żołnierzy nadesłali pp.: Robotnicy w kopalni nafty Równe 27·10 K., Scholc Edward p. Dobrzechów z Markuszowej 2 K., Pac Franciszek p. Dobrzechów z Markuszowej 20 hal., Chyliński Adam, Żywiec 1·50 K., Urzędnicy i straż więzienna w Wiśniczu 20 K., Obszar dworski Grywałd p. Krościenko n. D. 5 K., Borawski Ignacy, Tuchów 1 K.

Razem, wraz z poprzednio wykazanymi datkami, złożono w Administracyi „Nowin“ **208 K. 30 h.**

Sprawa kolejki na Świnice. Pod tym tytułem wygłosi we wtorek dnia 17 bm. o godz. 7-mej wiecz. w sali Towarzystwa Technicznego odczyt geolog p. Dr Koźniar. Goście mile widziani.

Kurs społeczny dla nauczycieli. Staraniem Szkoły Nauk społeczno-politycznych zaczyna się kurs nauk społecznych dla nauczycieli ludowych d. 27 b. m. do 1 stycznia (dni 5). Zapis i warunki do przejrzenia dla nauczycieli i osób postronnych,chcących z wykładów korzystać, w kancelaryi szkoły Wolska 13 II piętro, prawo od 5 do 7 w. codziennie.

Podpalony chłopak. Zajęty przy murarzach 14-letni Leon Głowacki zamieszkały w Podgórzu przy ul. Batorego l. 13 położył się wczoraj spać w cegielni Ajzlerowej w Płaszowie. Podczas snu jego kolega 15-letni Jan Banach, oblał go benzyną i podpalił. Śpiący chłopiec przebudził się, gdy już płonęło na nim całe ubranie i przerażony wybiegł na drogę i wzywał pomocy. Pospieszono mu z pomocą i odwieziono na stacyę pogotowia do Krakowa, gdzie lekarz skonstatował u niego ciężkie poparzenie, zwłaszcza pleców, w niektórych miejscach. Nieszczęśliwego w bardzo groźnym stanie odwieziono do szpitala.

Zaczadzenia. Wczoraj rano wezwane pogotowie ratunkowe do mieszkania niejakiego Lazara Schwarza, zamieszkałego przy ulicy Koletek l. 7, gdzie uległo zaczadzeniu pięć osób. Stan chorych nie budził żadnych obaw. Również interweniowało pogotowie u zaczadzonych w domu pod l. 7 przy ul. Szpitalnej 11-letniego Stan. Piwowarczyka;-- obu uratowano.

Tajemnicze strzały do patrolu wojskowego. Wczoraj o godz. 10 wieczorem zawiadomiono dyrekcyę policyi, że na rogu ul. Długiej i św. Filipa, jakiś nieznajomy sprawca dał kilka strzałów do przechodzącego patrolu wojskowego 100 pułku, poczem zaczął uciekać. Żołnierze: Antoni Słoszek, Jan Kozik i Jan Niemiec rzucili się w pogoń za uciekającym, który wbiegł do domu przy ul. Filipa. Mimo dokładnego przeszukania i rewizyi w całym domu, nikogo podejrzanego nie znaleziono. W rękach policyi został tylko kapelusz zbiega.

Z Pogotowia. Wczoraj o godz. 7 wieczorem opatrzono czeladnika murarskiego Jana Holuja z Dębnik, którego na Półwsin Zwierzynieckiem ciężko pobito. O g. 10-tej zgłosił się na stacyę pogotowia niejaki Walenty Laskowski, kelner bez zajęcia, z ranami na głowie od noża. W kwadrans później wezwano na ulicę Pijarską pogotowie, które opatrzyło niejaką Konalską, mającą na potylicy głębszą ranę.

Z teatru „Nowości“. Znakomita artystka madame la Noedia rodowita Paryżanka przyjechała tylko na kilka gościnnych występów wraz ze swoim personalem i dziś w poniedziałek dnia 16 grudnia wystąpi po raz pierwszy. Sławę swoją zdobyła świetnemi transformacyjnemi p a r o d y a m i światowych tancerek, jako to „Cleode Merode“, „Saharet“. Resztę wieczoru wypełni kabaret, znakomita farsa p. t. „Willa do wynajęcia“ i trupa Rentz niezrównany akt kombinacyjny.

Pogoda w Krakowie.

(Z krakow. obserw.)

Dn. 15. grudnia termometer doszedł od 0·2 do 10·1 C. barometr wzbrał się.

Dn. 16. grudnia pogoda. 7-ej zrana stan barometru: 735·4 mm.

stan termometru: 3·8 C.

Wiatr zachod.-północ. zachodni.

Prognoza: Dziś: pochmurno.

Zakopane

(Telegram Kraj. Związku Turyst.)

Ciepłota najwyższa 3·4 C., najniższa 4·6 C. Ciśnienie powietrza 695mm Kierunek wiatru: południowy.

Prognoza: pogoda śnieg.

Z kraju.

Budżet m. Bochni.

Od jednego z radców miejskich otrzymaliśmy dzisiaj w poniedziałek następującą korespondencyę:

W cichéości przed radą, na prędce przed rozpisaniem wyborów ułożył burmistrz projekt budżetu miejskiego na rok 1913. Radnym rozesłano budżet w piątek 13, a posiedzenie zwołano już na dziś poniedziałek 16-go bm. Znać w tem pośpiech magistratu, ale dlaczego?

Budżet projektuje dochód w wysokości 294.897 kor. w porównaniu z rokiem 1912 (314.916 k. 71 h.) mniej o 20.019 k. 71 h. dlaczego? Wszak miasto z każdym rokiem wzrasta, wodociągi pokończone, dają większe dochody..., ale najważniejsza pozycya w dochodach — dochód z wodociągów „z m n i e j s z y ł a s i ę“ na rok 1913 o całe 10 t y s i ę c y k o r.! mimo, że w Bochni przybyło w ostatnim czasie wiele domów. — (Nawiasem wspomnieć godzi się, że na wodociągi wydano okrągło 1 milion koron, sam procent wynosi rocznie 55 tysięcy koron, nie mówiąc o amortyzacyi).

D o c h ó d z wodociągów określono na 38913 k. + 19000 k. od rządu, czyli razem 57913 kor, po strąceniu wydatków w kwocie 22955 kor., w tem 3000 kor. dla kanalizy, czysty preliminowany dochód wynosi 34958 kor., czyli na procenta (55 tys. kor.) miasto zaciągnąć musi pożyczkę.

Utrzymanie targowicy i komisya targowa kosztuje miasto 2880 K. więcej niż w roku 1912 o 1130 K, nie licząc zużycia bud targowych — mimo to dotychczasowemu dzierżawcy oddano targowicę z wolnej ręki (w drodze licytacyi możnaby uzyskać 10.000 K. więcej) za tę samą kwotę t. j. za 12076 K, czyli na czysto niesie targowica „aż“ 8.000 K.

Dziwną jest pozycya XXX. wydatków, gdzie za talard wstawiono kwotę 1800 K. w porównaniu do 700 K. z r. 1912.

Ogółem przedstawia się budżet następująco:

Dochody: 294897 K. (314915 K. 71 hal. w roku 1912).

Rozchody: 312.205 K. (314.686 K. 71 hal. w roku 1912).

Niedobór 17.308 K.

Rozpoczęte dziś obrady zapowiadają burzę w radzie miejskiej. *jm.*

Złożenie wójta w Kłaju z urzędu. Za nadużycia w gospodarce namiestnictwo złożyło wójta w Kłaju Kaspra G o l a r z a z urzędu i będzie przeciw niemu wytoczony także proces karny.

Z Nowego Sącza. (*Powody samobójstwa porucznika. — Aresztowanie moskalofila. — Ukarane bankructwo*). Donoszą nam: Powodów samobójstwa nadporucznika 20 pp. Fryderyka Nawratila, o czem obszernie donosiły „Nowiny“ — dopatrują się w następującym fakcie:

Nadporucznik Nawratil odwiózł w tych dniach 320 żołnierzy rekrutów 4 batalionu 20 pp. do Bośni i na koszta podróży otrzymał 4000 k., z których miał po powrocie do Nowego Sącza złożyć komendantowi batalionu rachunek i resztę pozostałej gotówki. Zamiast tego rachunku zostawił list, w którym usprawiedliwia samobójstwo nieuleczalną chorobą.

Dostawiono tu do więzienia śledczego sądu obwodowego z aresztu sądu powiatowego w Grybowie moskalofila pod zarzutem podburzania chłopstwa ruskiego przeciw Polakom. W sprawie tej prowadzi energiczne śledztwo sędzia śledczy p. Stiasny. Śledztwo otoczone jest tajemnicą.

Właściciel cukierni Efroim Tiefenbrum został przez tutejszy trybunał orzekający karny zasądzony za zbrodnię oszukańczego bankructwa na dwa miesiące więzienia z wliczeniem 3 tygodni aresztu śledczego, w którym bawił zasądzony. Wskutek odwołania prokuratoryi państwa od niskiego wymiaru kary, sąd krajowy wyższy w Krakowie podwyższył tę karę do pięciu miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 8 dni. — Afera ta wywołała w N. Sączu wielką sensacyę.

Z Zakopanego otrzymaliśmy od komisyi klimatycznej następujące pismo:

„Z wielu stron nadchodzą do biura komisyi klimatycznej i do stałych tutejszych mieszkańców zapytania, czy w Zakopanem jeszcze pomieszczenie na sezon zimowy znaleść można. Powodem tych pytań są zapewne nieprawdziwe wieści, powtarzane nawet nieopatrznie przez niektóre dzienniki, co nadzwyczajnem rzekomo przepełnieniu naszego uzdrowiska i nadzwyczajnej z tego powodu drożyźnie.

Komisya klimatyczna w przekonaniu, że wieści te Zakopanemu szkodę przynieść mogą, uważa za swój obowiązek sprostować je publicznie.

W Zakopanem wcale przepełnienia nie

ma — Zakłady lecznicze, pensyonaty i hotele mogą bardzo wiele jeszcze gości pomieścić i zapewnić im wszelkie wygody. Ceny zupełnie nie poszły w górę i nic nie wróży ich podniesienia. Komisya klimatyczna zresztą czuwa zawsze nad ich regulowaniem.

Przesilenie finansowe w b. r. spowodowało, że ostatni sezon letni sprowadził do Zakopanego mniejszą, jak po inne lata ilość gości, co też odbiło się na naszem uzdrowisku.

Piękna nasza już od kilku tygodni ustalona zima, oraz sprzyjające warunki dla sportów narciarskich i saneczkowych, powinny stosunki to poprawić.

Zamiast zatem wywozić grosz nasz za granice, niechaj społeczeństwo polskie pamięta o naszych górach, a nie słucha wieści fałszywych, jakby rozmyślnie obecnie na szkodę naszego uzdrowiska rozsiewanych."

Pożar nafty na dworcu kolejowym. Z Oświęcimia donoszą: W sobotę nad ranem wykoleił się pociąg ciężarowy, składający się z cysteru z ropą, wskutek czego rozbiły się 4 wagony, a kilka cystern zostało uszkodzonych. Rozlana na torze ropa zapaliła się od iskry lokomotywy przejeżdżającego w godzinę później pociągu i w jednej chwili buchnął olbrzymi kłąb gęstego dymu. Ogień udało się jednak wkrótce umiejscowić. Na szczęście obeszło się bez ofiar, jedynie tylko konduktor prowadzący pociąg ciężarowy p. Dziedzic, doznał kontuzyi i obrażeń oraz poparzenia palców. Opatrzył go wezwany natychmiast lekarz kolejowy dr Ślusarczyk.

Aresztowanie szpiega w Limanowej. Korespondent nasz z Limanowej donosi: Szpiedzy rosyjscy nawiedzili także miasto Limanowa. Od Mszany Dolnej w kierunku Limanowej przechodził onegdaj młody mężczyzna obok toru kolejowego i robił rysunki mostów. Przy moście kolejowym Łososina Górna budnik kolejowy p. Duda spostrzegł pracę szpiega i zatelefonował do następnej budki kolejowej, przy której budnik p. Klisz również obserwował nieznajomego i zawiadomił stacyę kolejową Limanowa. — Wówczas udał się natychmiast na stacyę p. Zyg...ński, inspektor tut. policyi, gdzie nieznajomego przyaresztowano i odstawiono na policyę. Podczas badania przez inspektora policyi i zastępcę wachmistrza żandarmeryi p. Łapczyńskiego zeznał aresztowany, iż nazywa się Wojciech Rybak i ma być bratem szpiega zabitego swego czasu w Krakowie, że przez dwa lata pracował w Rosyi, a obecnie jest podróżującym przykrawaczem szewskim — jednak siedziby stałej nie ma w Galicyi. Czy podane nazwisko aresztowanego jest prawdziwe, nie stwierdzono. Odstawiono go do sądu.

Śmierć w ogniu płonącej chaty.

Spaleni żywcem.

Z Częstochowy donoszą: Okolica Koniecpola pod Częstochową znajduje się pod wrażeniem straszniego wypadku.

W pobliskiej Koniecpola wsi Błonie w domu zamożnego gospodarza Piotra Fatygi na strychu ukazały się płomienie. Spostrzeżono je dopiero, gdy krwawe języki zaczęły ogarniać całą chatę.

Cała rodzina Fatygów była w Izbie zgromadzona; ujrzawszy płomienie dwie córki gospodarza wybiegły szybko na drogę, wołając ratunku; żona Fatygi pochwyciła z kołyski śpiące dziecko i chciało uczynić to samo co córki, jednakże gdy wybiegła do sieni, płomienie przepaliły belki, które zwęglone wraz z częścią strzechy spadły na uciekającą kobietę z dzieckiem. Matka i dziecko znaleźli śmierć w ogniu.

Fatyga zamiast uciekać, rzucił się do komory, gdzie miał ukryte pieniądze i weksle. Wpadł tam, zabrał skrzynkę, kiedy jednak wybiegł aby uciec, płomienie przeciąły mu drogę i niebawem zginął straszną śmiercią. Ciała spalonych znaleziono zwęglone do tego stopnia, że nie można ich było rozpoznać.

Linia telefoniczna Kraków-Wiedeń była dzisiaj przedpołudniem z powodu wczorajszej wichury przerwana. Wobec tego nie otrzymaliśmy dzisiaj telefonicznych wiadomości od naszego korespondenta wiedeńskiego

Telegramy „Nowin".

Wątpliwy wynik rokowań pokojowych.

(Telegram naszego korespondenta).

Wiedeń. Tutejsza prasa zapatruje się pesymistycznie na przebieg rokowań pokojowych, rozpoczynająch się dzisiaj w Londynie.

Pesymizm ten uzasadniony jest wiadomościami, nachodzącymi z Konstantynopola. Tamtejsza prasa młodoturecka zaczyna podnosić coraz bardziej głowę a w całem państwie zaczyna się przejawiać wielka ufność w siły tureckie zgromadzone pod Czataldżą.

Także w sprawie załatwienia konfliktu z Serbią panuje w dalszym ciągu niepewność. Aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że Serbia udzieli satysfakcyi z powodu Prochaski, to jednak wątpliwem jest, czy Serbia zaakceptuje dalsze żądania handlowe Austryi i czy udzieli gwarancyj, że zaniecha w przyszłości polityki agresywnej wobec Austryi.

O dyktaturę wojskową w Turcyi.

Konstantynopol. „Südsl. „Coresp." donosi z Konstantynopola: W kołach dyplomatycznych zaczynają się przejawiać prądy, aby w miejsce gabinetu Kiamila paszy zaprowadzić w Turcyi dyktaturę wojskową. Na czele tego ruchu stoi Nazim pasza, Mahmud pasza i Izet pasza.

Walka ta na zewnątrz zaznacza się już zerwaniem stosunków Kiamila z Nazimem.

Już dziś stronnictwo wojskowe w Turcyi zdołało, jak słychać uzyskać wpływ na sułtana i odebrało ster rządów z rąk Kiamila paszy. Zaznaczyło się to wypuszczeniem wszystkich aresztowanych przywódców młodotureckich i wysłaniem na konferencye pokojową w Londynie delegatów młodotureckich.

Krokami partyi wojennej kieruje żądza odwetu za wszystkie dotychczasowe klęski. Charakterystyczne w tym kierunku jest wyrażenie się Nazima paszy: Wojna się dopiero teraz rozpocznie.

W kołach partyi wojennej daleka jest myśl zawarcia pokoju za wszelką cenę. Od początku wojny nie pracowano tak nad zakończeniem mobilizacyi, jak obecnie. Twierdzą powszechnie, że **pod Czataldżą powstała wielka armia owiana dobrym duchem.** Nazim pasza wymienił cyfrę **250 tysięcy ludzi.** Pieniądze są. Rząd płaci wszystko gotówką.

Proces o zamach na hr. Tiszę.

Budapeszt. (Tel. wł.). Dzisiaj rozpoczął się przed trybunałem przysięgłych proces przeciw posłowi Juliuszowi Kovacsowi który 17 czerwca b. r. w sali obrad Izby posłów podczas wyprowadzania posłów opozycyjnych 3-krotnie strzelił z rewolweru do prezydenta Izby hr. Tiszy. Wszystkie strzały chybiły a Kovacs potem strzelił do siebie i ciężko się zranił. W więzieniu śledczem poddano Kovacsa badaniu psychiatrycznemu. Lekarze orzekli, że Kovacs jest umysłowo zdrów, atoli w chwili popełnienia czynu miał ograniczoną swoją wolną wolę. Na skutek tego orzeczenia prokuratorya oskarżyła Kovacsa o usiłowane zabójstwo, popełnione w stanie silnego rozdrażnienia. Kovacs odpowiada z aresztu śledczego. Broni go poseł adw. dr Polonyi, były minister sprawiedliwości. Wstęp na salę rozpraw za biletami.

Rokowania polsko-ruskie.

Sprawa uniwersytetu. — Reforma wyborcza.

(Z kół parlamentarnych).

Z kół parlamentarnych informują nas:

Groźba narodowych demokratów, że wystąpią z Koła polskiego, sprawiła w Kole jak najgorsze wrażenie i uważaną jest za tanią i czczą demonstracyę. Zarówno eksc. Głąbiński jak poseł Skarbek *brali udział* we wszystkich pertraktacyach z ministrem Hussarkiem w sprawie uniwersytetu. Na dwugodzinnej konferencyi w dniu 5 grudnia eksc. Głąbiński żadnych nie podnosił zarzutów, a hr. Skarbek żądał tylko, aby w ogrodzie Lwów był wykluczony jako siedziba przyszłego uniwersytetu ruskiego.

(Koło Polskie uchwaliło zaś żądać, aby siedziba oznaczoną została później w drodze ustawy).

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że Koło polskie czuwa bacznie nad nie uszczupleniem uniwersytetu lwowskiego: a demonstracya nar. demokratów ma chyba na celu tylko zaskarbienie sobie popularności, która z powodu chwiejnej „oryentacyi" poczęła bardzo zanikać. — Zaznaczyć należy, że i ludowcy domagają się wyraznego zabezpieczenia polskości uniwersytetu lwowskiego.

W sprawie **reformy wyborczej** toczą się — przy udziale namiestnika — rokowania między Polakami a Rusinami. (W poniedziałek odbędzie się bardzo ważna narada, na którą zaproszony został szereg poważnych polityków).

Usiłowania kierujących polityków polskich zmierzają w dwu kierunkach:

1) aby **skonsolidować stronnictwa polskie** i doprowadzić do wyrównania jeszcze istniejących różnic (między konserwatystami a ludowcami).

2) aby zakończyć pomyślnie pertraktacye z Rusinami i w konsekwencyi skłonić ich do zaniechania obstrukcyi w Sejmie, co pozwoliłoby **zwołać Sejm w połowie stycznia.**

Na tok rokowań z Rusinami można się zapatrywać bardziej *optymistycznie* niż dotychczas. Rusinom chodzi bowiem bardzo o uzyskanie *orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu*: a warunkiem tego jest zaniechanie obstrukcyi ruskiej w Sejmie, a zatem załatwienie reformy wyborczej. Pod wpływem poważnego położenia międzynarodowego wszystkie stronnictwa okazują pewną gotowość do ustępstw i zgody, co dobrze wróży o przebiegu rokowań. Zdaje się, że Rusini ostatecznie zadowolą się 27% mandatów, czyli cyfrą 61 na ogólną liczbę 227 mandatów sejmowych.

AFISZ TEATRU miejskiego.

—

W Poniedziałek 16-go Grudnia

IX Wieczór Klasyczny

urządzony staraniem i siłami „Akademickiego koła artyst. miłośników dramatu klasycznego"

I.

Słowo wstępne wypowie Dr. Leon Sternbach, prof. Uniw. Jagiell.

II.

Smutne starożytności theatrum

Thyestes

Tragedya L. A. Seneki w przekładzie Jana Bardzińskiego (z roku 1696), ilustr. muzyką Prof. Raczyńskiego (2 obrazy.)

OSOBY:

Duch Tantala — *Pawłowski.*
Megaera — *Zacharkiewicz.*
Atreus, Thyestes bracia — *Półkozic. Wioch.*
Poseł — *Reklewski.*
Sługa — *Tyczkowski.*
Tantalus, syn Thyestesa — *Stanar.*
Phistenes, drugi syn — * *
Trzeci syn — * *
Koryfeusz — *Jeleński.*
I Parastata — *Blau.*
I Parastata — *Spitzbarth.*
Chór starców myceńskich.

III.

Przeprawa przez Styks

Farsa charakterystyczna Lukiana w przekładzie prof. Michała Boguckiego ilustr. muzyką Prof. Raczyńskiego (dwa obrazy).

OSOBY:

Charon — *Spora*
Kloto — *Regerówna*
Hermes — *Pawłowski*
Kyniskos, filozof — *Stajewski.*
Megapenter, tyran — *Półkozic*
Mikyllos, szewc — *Poraj*
Tisifone — * *
Radamantes — *Jeleński*
Sofa — * *
Lampa — * *

Reżyser: Stanisław Stanisławski.

Postępy i zdobycze pruskiej komisyi kolonizacyjnej.

W ostatnim berlińskim „Tagu“ niejaki p. Rein z Jeny twierdzi, że w ostatnich 20 latach komisya kolonizacyjna dokonała kolosalnego dzieła, pracując pod hasłem: osada przy osadzie od Odry aż do granicy rosyjskiej. Autor przypomina, że z końcem roku 1910 znajdowało się w rękach komisyi kolonizacyjnej 385.460 hektarów ziemi, to znaczy prawie 68 mil kwadratowych, czyli nieco więcej, aniżeli wynosi Wielkie księstwo Sasko-Weimarskie. Komisya kolonizacyjna przyszła do przekonania, że najodpowiedniejsze do celów kolonizacyjnych są gospodarstwa od dziesięciu do dwudziestu hektarów, gdyż są one w stanie wyżywić rodzinę włościańską bez narażania jej na konieczność wynajmowania polskich robotników. Dlatego 55 prc. kolonii jest tej wielkości, 30 prc. jest mniejszych niż 10, 15 prc. większych aniżeli 20 hektarów.

Co do rozmieszczenia kolonistów, to komisya kolonizacyjna stara się umieścić przybyszów z poszczególnych prowincyi państwa grupami.

Z Westfalii pochodzi 1500 rodzin, z Saksonii 1370, z Pomorza 1150, z Hanoweru 700, ze Śląska przeszło 500, z innych państw Rzeszy 2000 imigrantów, z Austryi i Rosyi około 4400. Komisya kolonizacyjna wybudowała ogółem 47 kościołów, 30 domów modlitwy, 50 probostw, 421 szkół i 491 domów dla ubogich.

Pan Rein przychodzi jednak do wniosku, że niebawem nastanie zastój w zakupywaniu ziemi dla dalszego prowadzenia tej zbawiennej dla niemczyzny polityki. „Czasy „Polnische Wirtschaft“ dawno minęły. Polacy nauczyli się od Niemców gospodarki i podnieśli się ekonomicznie do niebywałych rozmiarów. — Obecnie niema już mowy, aby Polacy dobrowolnie sprzedawali swoje majątki, pozostaje zatem tylko jedno wyjście, a mianowicie — wywłaszczenie! Należało je wszakże stosować we formie, któraby unikała niepotrzebnych surowości. Gdzie naprzykład jakaś polska rodzina pragnie utrzymać swój pałac z parkiem, należy ją zostawić w spokoju, gdyż Niemcom nie potrzeba pałaców, lecz ziemi(!).

Rząd pruski powinien także przeznaczać dobra królewskie na cele kolonizacyjne po upływie terminów kontraktowych. I wówczas nastanie czas, kiedy istotnie stanie osada przy osadzie od Odry aż do granicy rosyjskiej i niemczyzna stanie się silną na wsi i w mieście i niemiecka kultura będzie górowała nad wszystkiem.

Tak optymistycznie patrzy na przyszłą działalność komisyi kolonizacyjnej p. Rein. Może rzeczywistość da coś innego.

Cennik

IZBY handlowo-przem. w Krakowie

w dniu wyjścia niniejszego Nru o g. 12 w poł.

—

Waluty

Ruble papierowe
płacą 253·50
żądają 254·—

Marki niemieckie
płacą 117·25
żądają 118·25

Franki papierowe
płacą 95·50
żądają 96,50

20-to franki w złocie
płacą 19·10
żądają 19·30

Dolary amerykańskie
płacą 492·—
żądają 497·—

Giełda zbożowa.

—

Budapeszt.

Dn. 14. grudnia
Targ zbożowy.

Pszenica na październik 00·00 do 00·00; pszenica na kwiecień od 11·85 do 11·86; żyto na październik 0·00 — 0·00 na kwiecień od 10·90 do 10·91; owies na październ. od 00·00 — 00·00; na kwiecień od 11·05 do 11·06; kukurudza na tier. 00·00-00·00; na maj od 7·60 do 7·61; rzepak na maj od 0·00 do 0·00.

Oferta: mierna. Chęć kup: mierna. Usposobienie: słabe. — Pogoda: zimna.

Nowy sprzedawczyk.

Ogromny majątek (6000 mórg) Choryń i Jerka przeszedł w ręce niemieckie.

Sprawcą tej ohydnej frymarki jest dotychczasowy właściciel Chorynia, pan Władysław Taczanowski, który zupełnie po łajdacku z niezwykłą perfidyą w tej transakcyi postąpił.

Z powodu długów majątek miał być licytowany. Gdy przyszło do licytacyi grono obywateli polskich z p. Chłapowskim na czele, postanowiło ratować majątek zagrożony i posunęli się do sumy 3,506.000 marek, aczkolwiek wartość Chorynia i Jerki wynosi tylko 3 miliony mniej więcej. P. Taczanowski jednak chciał sytuacyę wyzyskać. Po licytacyi udał się do p. Chłapowskiego i zaczął stawiać dalsze żądania, grożąc uniemożliwieniem kupna. Domagał się jeszcze 50 tysięcy marek oraz renty dożywotniej dla swej matki. Gdy to się nie powiodło, groźbę wykonał i w rezultacie 6000 morgów ziemi polskiej zostało zaprzepaszczone w ręce niemieckie. Książę saskoweimarski za 80.000 marek nadpłaty ponad cenę licytacyjną stał się właścicielem Chorynia i Jerki, a wkrótce ma wejść tam *kolonizacya*. Majątki leżą w powiecie prawie czysto polskim.

„Nie mamy słów na napiętnowanie tej zbrodniczej frymarki“ — pisze „Dziennik poznański“. — Przyłączy się do tego potępienia cała prasa i opinia polska.

Moralny pożytek wojny.

W tygodniku „Zukunft“ Oskar Schmitze dowodzi, że wojna ma wielkie znaczenie kulturalne, gdyż wpływa na zwiększenie się szacunku kobiety dla mężczyzny.

W czasach pokoju — twierdzi Schnitze — kobiety nic sobie z mężczyzn nie robią, bdyż dziś mężczyźni nie mają nad kobietami przewagi duchowej, bo kobiety uważają się za równe mężczyznom. A ponieważ uważają się za równe, wtrącają się do wszystkiego. Mężczyzna im nie imponuje; nie czują dlań szacunku, drwią z jego powagi. Cały ruch kobiecy powstał tylko dlatego, że mężczyzna nie jest już tem, czem był niegdyś. Mężczyźni piszą marne książki, malują liche obrazy, tworzą brzydką muzykę, brzydkie poezye, wstrętną politykę. Kobieta sądzi, że i ona to wszystko potrafi. Nie chce już być pomocnicą mężczyzny. A całe to zło współczesnego życia naprawić może tylko — wojna. Wojna tylko pomoże mężczyźnie odzyskać to, co stracił, przekonać kobietę, że mężczyzna to zupełnie coś innego. Podczas wojny ustanie „brzęczenie“ kobiet o równouprawnieniu, mężczyzna zacznie kobiecie imponować.

Kobieta — mówi Szmitze — zawsze pragnie, aby mogła mężczyznę podziwiać, patrzeć nań w górę. Gdy tego czynić nie może — spotyka ją zawód i zawód ten jest najważniejszym czynnikiem ruchu kobiecego. Odwaga mężczyzny, jego bohaterskość najwięcej imponuje kobiecie ze wszystkich właności mężczyzny. Już w charakterze kobiety leży, że najwięcej ceni te zalety, których sama nie posiada.

Pan Schmitze ma z pewnością trochę racyi.

Pod hasłem „humor, ironia, satyra“ redagowany nr. 3 „Chwili aktualnej“ zawierać będzie treść następującą: poseł Włodzimierz Tetmajer: „Uwagi polityczne“ wierszem; Boy: „Jubileusz krakowski“; Adolf Nowaczyński: „Nowe meandry“; Jadwiga Mrozowska: „O Pajacach krakowskich“; Franciszek Bylicki: „Wywiad z „Wesołą Wdówką“; Sylweryusz Chmurkowski: „O Boy'u na placu boju i o amazonkach bałkańskich w Krakowie“; Józef Raczkowski: „O Krakowie i Krakowianach“; Ludwik Szczepański: „Wesoło-smętna przechadzka po linii A—B“; Kasper Żelechowski: „Obserwacye chłopa uświadamianego w Krakowie“; Karol Irzykowski: „Przepowiednie mojej ciotki, czyli Kassandra a rebours“; Klemens Bąkowski: „Prospekt na poradnik dla samobójców“; Tadeusz Kannenberg: „Riwietka zabytków Krakowa“; Roman Pilarz: „Kronika“; Ludwik Szczepański: „Z teatra“; Witold Noskowski: „Telegramy wojenne i dyplomatyczne“.

Czysty dochód z Nr. 3 „Chwili aktualnej“ przeznaczony na kolonie wakacyjne dla robotnic, instytucyę od dwóch lat istniejącą w Krakowie, która ubiegłych wakacyj wysłała na świeże powietrze dla skrzepienia nadwątlonych sił osiemdziesiąt pięć pracownic, zatrudnionych w zakładach handlowych i przemysłowych Krakowa i Podgórza.

Jako zajmująca lektura Nr. 3 „Chwili aktualnej“ rozejdzie się niezawodnie w tysiącach egzemplarzy w Krakowie i po całym kraju, zwłaszcza, że sprzedaż będzie odpowiednio zorganizowana. Należy mieć nadzieję, że kupiectwo nasze, ożywione obywatelskim duchem, nie poskąpi inseratów dla „Chwili aktualnej“, tak ze względu na własny interes, jak i dla poparcia szlachetnej instytucyi, mającej na celu ochronę zdrowia młodzieży pracującej w zakładach handlowych i przemysłowych. Wydawnictwo to nadaje się także doskonale do celów reklamowych dla lekarzy, adwokatów, architektów, budowniczych itp.

Zgłoszenia anonsów do Nr. 3 „Chwili aktualnej“ oraz zamówienia poszczególnych egzemplarzy tego wydawnictwa (po 1 kor.), nadsyłać można kartą korespondencyjną pod adresem: „Antoni Lekszycki, redakcya „Czasu“, ul. św. Tomasza l. 32“. Pod tym samym adresem nadsyłać można do Nru 3 „Chwili aktualnej“ „rzeczy wesołe“ do działów: „głosy publiczności“, „nadesłane“ i „ogłoszenia“.

Jeszcze Macoch. Z Piotrkowa donoszą, że Macoch wezwał swego obrońcę adwokata Kleynę i oświadczył mu, że zmienił poprzednie swe postanowienie (podczas rozprawy okazywał wielką skruchę i zgadzał się na każdą karę, aby mógł odcierpieć swoją zbrodnię, skazany na 18 lat katorgi przyjął wyrok) i prosi go, aby w jego imieniu wniósł skargę kasacyjną przeciwko wyrokowi do senatu.

Macoch jest silnie przygnębiony, nie przyjmuje pokarmów i wpada w melancholię.

NADESŁANE.

3

Oszustka.

(Dokończenie).

Rękę wsunął do kieszeni, a Parkers spostrzegł, iż oczy zabłysły mu złowrogo.

— Nie będę was oszukiwał, Piotrze — rzekł szybko. — Ja mu pomagałem przy zniknięciu. Ale jak tu żywy stoję, nie wiedziałem, że on was obrabował.

Opisał mu potem, w jaki sposób wyprawił przybysza i miss Stirling z miasta.

— A zatem i miss Stirling była w tem także! — zawołał wściekły Piotr.

— Źle mnie rozumiecie Piotrze — odparł szybko Parkers. — Miss Stirling nie poszła z nim dobrowolnie, przeciwnie, opierała się rękami i nogami.

Takiego wzburzenia Lionville nie widziało jeszcze.

„Czerwony Piotr" przedsięwziął w towarzystwie kilku przyjaciół pościg, ale nadaremnie; zbiegów nie dopędzono. Gdy popołudniu powrócili do Lionville, nadszedł właśnie pociąg. Po chwili wszedł do bufetu naczelnik stacyi i oddał Piotrowi adresowany do niego list.

Piotr otworzył go i zaczął czytać:

Kochany panie Harkamp!

„Dziękujcie Stwórcy, że uwolniłem was od tej słynnej oszustki Maud Stirling. Postępuje zawsze z wielką rafineryą, gdy chce kogoś okraść, albo raczej chciała, gdyż teraz w więzieniu w Wirginii oczekuje kary. Skradzione przedmioty znajdują się w jej kufrze, który jeszcze jest w hotelu. Wy z lasów, chwytacie zaraz broń do ręki, gdy jakaś kobieta znajduje się w niebezpieczeństwie. Tem się tłumaczy moje milczenie. Następnym razem zamiast limoniady, napijemy się brandy.

Jakób Smith, detektyw".

I tak było istotnie. Piotr znalazł swoje kosztowności, a Lionville rozwija się coraz więcej. Piotr Harkamp jednak w przyszłości nie wychodził już na peron, aby witać przybywające do Lionville damy.

BRET-HARTE.

1

Nowożytny Ali Baba.

I znów się Johny Starleigh spóźnił do szkoły. Zdarzało się to niemal codzień i zdawało się zależnem od samego chodzenia do szkoły. Wszakże nie „on" winien był temu. Bynajmniej. Zawsze zaszło coś nieprzewidzianego, szczególnego, przewrót w historyi, w przyrodzie słowem coś, co się sprzysięgło stanąć mu na drodze. Ani mu się naprzykład nie śniły wiewiórki, a tu mu ścieżkę przebiegła, ale to taka... z najrzadszego, najosobliwszego gatunku. Ani marzył o słodyczy miodu, a w tem natrafił wypadkiem na plastry, złożone w spróchniałym pniu dębu przez rój pszczół dzikich. Nie miał zamiaru zastawiać sideł na ptaki, cóż, same, najosobliwsze nawijały mu się ręce. Nieraz słyszał jak ludzie dorośli, dojrzali, myśliwi zwłaszcza, opowiadali o tem, jak to najgrubsze zwierzę wychodzi z lasu na człowieka wówczas, gdy niema strzelby w ręku; tak i Johnemu przeznaczone było spotykać rzeczy i i wypadki szczególne, jedyne i to właśnie wówczas, gdy szedł do szkoły.

Niech-no tam kto chce wierzy temu lub nie wierzy! Ba! Czemużby przypadek tak łaskawy na ludzi starszych, dojrzałych, nie miał figlów płatać tak drobnemu partnerowi, jak mały Johny Starleigh.

Tego właśnie poranku z tropu go zbiły ślady stopek podobnych do jego własnych, a które były śladami stóp niedźwiadka. Gdzie ślady te miały doprowadzić, powiedziećby Johny nie potrafił; ot, tak sobie, śledził za niemi, aż po półtoragodzinnych wędrówkach topograficznych znalazł się o dwie mile od szkoły, a wnosząc z pozycyi słońca, spóźnił się co najmniej o godzinę. (C. d. n.).

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawien na wsi czy w mieście są

Jasełka

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyi chorału kościelnego zestawił

Ks. Leonard Solecki

prob. obrz. rz. kat. w Brzezinach. Wydanie piąte wyciąg fortepianowy z tekstem Cena w ozdobnej oprawie w 4° 808

— K. 6. —

(Za nadesłaniem K 6·60 przesyła franko).

Nuty instrumentalne na małą orkiestrę

do tych „Jasełek“ kosztują K 3 z przesyłką K 3·46. Nakład i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Mitkowskiego w Krakowie. Pl. Maryacki, telef. Nr. 1308

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal. z zagranicznie po 9 hal.

Dubeltówka Lancaster, z lewą lufą zwężoną dla celniejszego strzału, z przyrządami tanio do sprzedania. Ul. Lenartowicza 14—I p. drzwi 18.

Do sprzedania parcela 558 sażni kw., z tego 18 sążni frontu, w Krakowie. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7 — w godz. południowych między 1—3.

Wyborny miód

deserowy koracyjny, lipcowy z rastas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg. puszka K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·— Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek K 6·30. Wysyła za zaliczką J. M. Farba, Podhajce 31. 1240

Poszukuje się

od 1 stycznia 1913 r. starszego **subjekta**, uzdolnionego do samoistnego prowadzenia na prowincyi handlu korzennego. — Bliższe szczegóły i warunki zasięgnąć można w Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej, Kraków, ul. Wolska l. 14, w poniedziałek, środę i piątek, od godz. 7 wieczór. 1341

Zaglądnijcie

przy zapotrzebowaniu zegarów przedmiotów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych i optycznych, wyrobów ręcznych, towarów ze skóry i stali, przyborów toaletowych i do palenia, przedmiotów do domowego gospodarstwa, broni i t. p. Do mego bogato ilustrowanego głównego katalogu z 4000 rycin, który na żądanie przesyła bezwłocznie darmo i opłatnie

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2482 (Czechy).

Zegarek niklowy K 4.20 zegarek srebrny K 8.40, budzik niklowy K 2.90, Zegar wachadłowy K 8.50, zegar z kukułką K 8.50, harmonie K 5 — skrzypce K 5 — rewolwer K 6. — Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1049

Znane z dobroci światowej sławy

Drożdże

Mautnera

poleca codziennie świeże gł. skład

Kaz. Ogorzałego

Kraków, ul. Szczepańska l. 13.

Poleca również 1335 kiełbasę czystowieprzową Staro Sądecką.



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog.

Cena 4, 6 i 8 kor.

Bardzo polecenia godnem

jest przed zakupnem przedmiotów użytkowych i różnorakich podarków, przejrzenie mego głównego katalogu z 4000 rycin, który na żądanie wysyłam każdemu darmo i opłatnie.

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy w Brux Nr. 2493 (Czechy).

Zegarek niklowy K 4.20, czarny stalowy zegarek remontoar K 6.80 prawdziwy srebrny zegarek K 8.40, budzik niklowy K 2.90, budzik o głosie dzwonu wieżowego K 7.80, dobre skrzypce po K 5.80, harmonie K 5. — rewolwery K 6. —

90

halerzy kosztuje książka starszej położny B. zkrólewskiego zakładu położniczego, która podaje w jaki sposób może żecie waszą żonę zabezpieczyć od umdlenia ... Skutek zagwarantowany. Dziesięć tysięcy podziękowań ... w płynęło. 90 h. w austr. markach pocztowych.

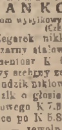
do pani A. KAUPA

BERLIN S. W. 203

Lindenstr. 51.

510

BEZPŁATNIE



wysyłam każdemu mój duży bogato ilustrowany katalog główny z 4000 wzorów **pewnych dobrych i tanich towarów** przeróżnego rodzaju c. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 2454 (Czechy). Skrzypce dla uczni bez smyczka za K 5·80, 6·50, 7·60, 8·40. Smyczki po K. — 90, 1·10, 1·50, 2. — Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. 1084

WĘGIEL „PŁOMIEŃ“

Pawia 10. Telefon 2388.

Dostawy większe furami albo codziennie, workami plombowanymi.

„NADZIEJA“

dwutygodnik, z wykazem ciągnień losów, listów zastawnych i innych papierów wartościowych do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń

Maryana Hupczyca

w KRAKOWIE,

ulica Jagiellońska l. 7.

(róg ul. Szewskiej)

Zakład pogrzebowy

„CONCORDIA

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny 145 wyrób trumien.

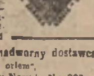
DO POKRYCIA

i jako ochronny opatrunek różnych skaleczeń,

ażeby takowe przez zanieczyszczenie nie mogły stać się złośliwymi i trudno gojącymi ranami, nadaje się najlepiej rozmiękczająca i ciągnąca tak zwana

pragska maść domowa,

która rany ochrania i w czystości utrzymuje, bóle i zapalenie uśmierza, a jako przeciwzapalnie działająca i chłodząca maść korzystnie wpływa na zagojenie i zabliźnienie. Puszka 70 h. Prawdziwa tylko z obok ... marką ochronną! Próba franco. Nie należy zezwolić na narzucanie sobie środków naśladowniczych.



Główny skład

B. FRAGNER, c. i k. nadworny dostawca

Apteka „Pod czarnym orłem“,

PRAGA, Mala strona, róg ulicy Neruda Nr. 203.

Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Roder, K. Wiszniewski.

Pocztą wysyła się opłatnie za poprzedniem nadesłaniem 3 K 16 h. 4 puszki, a 7 K 10 puszek. 1198

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franko.



Piękną ozdobą

każdego pokoju jest mój

imitow. smyrneński

Dywan ścienny

Nr. 2097. pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, łabędzia, karzełka, dwóch papug, lisa, tygrysa, kozic, rodziny sarn, wykonany w pięknych barwach 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę tylko kor. 5·60. Nr. 2096. Taki sam z deseniami: sarny, jelenia, lwa, psa, około 90 cm. szeroki, 180 cm. długi tylko kor. 4·60. Bogaty wybór garniturów nakryć na stoły i łóżka, koców flanelowych, kołder i t. p. w moim głównym katalogu. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadw. dostawca **JAN KONRAD,** dom wysyłkowy w Brüx 2462 (Czechy). — Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1079

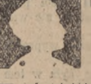
Adolf Siostrzonek

malarz

w Krakowie ul. Zwierzyniecka 4.

podejmuje się:

Malowania kościołów, pokoi i wszelkich robót tak malarskich jak i pokostniczych po cenach umiarkowanych. Roboty wykonuje punktualnie. Przyjmuje zamówienia także na prowincyę.



Żadnej legumin

żadnej babki, żadnego pieczywa nie trzeba robić bez dodania Dra Oetkera proszku do pieczywa, gdyż on sprawia, że ciasto pięknie wygląda, jest lekko strawne, większe i pulchne. Jeżeli leguminy są przyrządzone z proszkiem do pieczenia Dr. Oetkera, wówczas szczególnie dla dzieci, powinno się dać im bezwarunkowo pierwszeństwo przed potrawami mięsnemi lub zestawianemi gdyż zawierają mleko, mąkę, jaja cukier, to jest w smacznej i łatwo strawnej formie, wszystkie pierwiastki pożywne potrzebne dla ludzkiego organizmu, co szczególnie u dzieci jest ważnem. Róbcie więc waszym

Dra Oetkera proszkiem do pieczywa po 12 h.

który jest wszędzie do nabycia wraz z wypróbowanemi już miliony razy przepisami. Uważać należy aby wyroby tylko Dra Oetkera.